



W Mickunach odsłonięto tablicę pamiątkową, poświęconą Juliuszowi Słowackiemu

## Ludzie o imieniu będą wiedzieli

Na dzwonnicy kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w podwileńskich Mickunach w ub. niedzielę, 9 lipca, w jubileuszowym roku 2000, nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej, poświęconej poecie Juliuszowi Słowackiemu. Piękne pokłosie Roku Największego Mistrza Rymów Polskich.

... Już przed godz. 11.00 na placu przykościelnym witali przybywających na uroczystość starosta mickuński Tadeusz Pietkiewicz i dyrektor miejscowej szkoły Bernard Awłosewicz. Świątynię wypełnili parafianie. Pierwsze rzędy krzeseł wkrótce mieli zająć ambasador RP w RL prof. Eufemia Teichmann, konsul generalny prof. Mieczysław Jackiewicz, inni polscy dyplomaci, przedstawiciele władz lokalnych i rejonowych. Wśród gości – poseł na Sejm RL, prezes ZPL Jan Sienkiewicz; wice-mer rejonu wileńskiego, prezes AWPL Waldemar Tomaszewski, autor tablicy pamiątkowej znakomity rzeźbiarz Gediminas Jokubonis i inni.

(Dokończenie na str. 7)



Ambasador Eufemia Teichmann w moment po odsłonięciu tablicy Słowackiego w Mickunach

Kilka dni w przesunięciu terminu dla ludzi - tragedia

## W kolejce po zapomogi

Z samego rana, dobrych kilka godzin przed rozpoczęciem pracy - obległy drzwi wydziału opieki społecznej samorządu miasta Wilna, znajdującego się przy ulicy Kauno. Młode kobiety i stare emerytki. Tak było 5 tego lipca, kiedy przyszły po zapomogi, tak było również wczoraj.

W tamtym dniu nie otrzymały pieniędzy, a i dziś wielu tu stojących, odepdzie z niczym. Pieniądze - to brzmi, ale przecież większość z nich przychodzi po zapomogi wahające się w granicy - niespełna 100 litów. Piszemy kobiety, bo większość tego tłumu, to właśnie one. Mężczyzn prawie nie ma. Najwyżej, towarzyszący żonom.

Świeta przyszła z mężem, który

nie ma stałej pracy, ima się wszystkiego, by jakoś utrzymać żonę i 9- miesięcznego synka Dejwidasa. Co miesiąc, równiutko 5-tego dnia, otrzymują zapomogę na synka - 93 lity. W lipcu, w tym dniu nie otrzymali, gdyż nie było pieniędzy. Potem cztery dni wydział nie pracował. Nie wiadomo z czym dziś odepdą, gdyż Świeta jest w kolejce jako dwudziesta, a ludzie mówią, że już nie ma pieniędzy.

-Tak, pieniądze chwilowo się skończyły, /jest godzina równiutko dziesiąta/ - mówi Rasa, młodzieńka policjantka z oddziału patrolowego, dopatrująca porządku. Skierowano mnie na ten obiekt z samego rana, będę dopóki, będzie tu taki tłum.

Dacie radę, jeżeli ludzie nie otrzymają pieniędzy?

Sądzę, że tak, nie pierwszy miesiąc pracuję, zresztą na razie jest cicho, do ekscesów nie doszło. Ludzie cierpliwie czekają. Co mam robić, niech mi pani powie, mówi Tamara Vieličkienė, już na nic nie mam siły. Nawet na walkę. Przeciwno komu? Życiu, bo ono mnie najwięcej biło. Przed sześciu laty pocho- wałam męża, równiutko wtedy, kiedy mój najmłodszy ukończył rok. Starszy miał dwa lata. Jestem więc sama z dwójką dzieci. Bezrobotna. Po co tu przyszedłam? Po zapomogę, z powodu utraty żywiciela. Jakiej jest wielkości? 84 lity. Jak żyję?

(Dokończenie na str. 3)

Przedsiębiorstwom przetwórczym brakuje środków na skup tegorocznego zboża

## Plon owszem, a pieniądze...

Jak będzie wyglądał proces skupu zboża tegorocznych plonów, jakie są finansowe możliwości wsparcia rolników - o takich kwestiach rozmawiano wczoraj podczas spotkania premiera Andriusa Kubiliusa z członkami Stowarzyszenia Przetwórców Zbożowych, kierownictwem Litewskiej Agencji Regulowania Rynku Produktów Rolnych i Spożywczych oraz z ministrem rolnictwa Edvardasem Makelisem.

W tym roku wszystkie podmioty gospodarcze zboże zakupią po cenach przewidzianych we wzajemnym porozumieniu, natomiast przedsiębiorstwo państwowe Litewska Agencja Regulowania

Rynku Produktów Rolnych i Spożywczych po cenach interwencyjnych zakupi nadwyżki zboża spożywczego (pszenicy, żyta i gryki).

Agencja za tonę pszenicy I i II klasy (nie wliczając podatku od wartości dodanej) będzie płacić 410 Lt, za tonę żyta I klasy - po 330 Lt i za tonę gryki - po 800 Lt.

Jak powiedział prezydent Stowarzyszenia Przetwórców Zbożowego Linas Kirkilis, jeśli podaż zboża będzie wysoka, wtedy podmioty gospodarcze mogą zaoferować niższe ceny skupu, jeśli plony będą mniejsze, to ceny mogą być wyższe od ustalonych przez rząd cen interwencyjnych.

Jednakże L. Kirkilis, akcentując złą sytuację finansową przedsiębiorstw zbożowych, miał wielkie wątpliwości, czy uda się zakupić podstawową część zboża, przewidzianego w rocznym programie.

W precyzowanym trybie skupu tegorocznego zboża wśród innych warunków zostanie przewidziane poparcie dla prywatnego magazynowania zboża.

Hodowcom ozimej spożywczej pszenicy, żyta i gryki, którzy zadeklarowali zaszewy i sprzedali zboże spożywcze, bezpośrednie wypłaty mają być wypłacone do 15 kwietnia 2001 roku.

(ELTA)

### W NUMERZE:

#### Spoleczeństwo

4

Sekretarz generalny polskiego zrzeszenia przyznał się, że dla wielu uczestników organizowanych tu konferencji, wyjazdy do Wilna są podróżą nie tylko fachową, ale też sentymentalną, gdyż rozmowom rzeczowym zawsze towarzyszy bardzo bogaty program turystyczny.

#### Praworządność

5

Zaginiony, 45-letni były kierownik "Mażeikiu nafta" jest jednym z najbogatszych ludzi w Możejkach.

#### Impreza

6



Na zakończenie - aula sanatorium przypominała salę taneczną. W rytm rock and rolla tańczyli wszyscy - i młodzi kuracjusze, i eleganckie starsze panie.

#### Ustawa

8

W ciągu 10 lat od przyjęcia ustawy o mniejszościach narodowych nastąpiły wielkie zmiany w życiu społecznym, w procesie ekonomicznym i socjalnym. Przyjęto wiele nowych ustaw.

Kwestia pisowni nazwisk nielitewskich pozostaje bez zmian

## Ana, Gana, oby tylko nie Anna

Ustawa o pisowni nazwisk i imion, która niebawem trafi pod obrady Sejmu, a w której pokładali nadzieję litewscy Polacy, że ich nazwiska i imiona nie będą już gwałcone przez pisownię litewską, pozwala na szybsze zlituanizowanie imienia i nazwiska, niż na zapisanie ich w oryginalnie.

Posel na Sejm Jan Gabriel Mincewicz poinformował wczoraj, że ustawa została już zaaprobowana przez sejmowy komitet oświaty i kultury oraz zarejestrowana w kancelarii Sejmu i w każdej chwili może trafić pod obrady parlamentu.

Posel jest przekonany, że większość sejmowa bez oporów ze strony opozycji i znaczących zmian przyjmie Ustawę o pisowni nazwisk i imion.

Jan Mincewicz ubolewał, że powołana na szczeblu ministerialnym komisja polsko-litewska, która przez wiele lat pracowała nad kwestią pisowni nazwisk polskich, nie wypracowała żadnych wniosków.

Ustawa określa, że "nazwiska i imiona są pisane litewskimi literami".

(Dokończenie na str. 3)

### Sentencja dnia

Solidarność, miłość, godność - dopiero w imię tych rzeczy postępujemy jak ludzie.

Maria Dąbrowska



## Kalejdoskop aktualności

### Emerytura co trzeciemu

Wczoraj "Sodra" rozpoczęła wypłatę rent tego miesiąca i przelała prawie trzecią część niezbędnych na ten cel środków. W lipcu na wypłatę rent potrzeba 286,9 mln Lt.

Oddziałom terytorialnym wczoraj przelano 91,4 mln Lt, czyli 31,9 proc. wszystkich niezbędnych środków.

### Ile za przedszkolaków?

Jutro na posiedzenie rządu zostanie zgłoszony projekt uchwały, przewidujący zniesienie ograniczeń praw założycieli instytucji przedszkolnych w ustalaniu opłaty za utrzymanie przedszkolaków.

W zatwierdzonej na początku stycznia br. uchwale rządu kolidują ze sobą dwa punkty. Jeden z nich zakłada, że "opłatę za utrzymanie dzieci w instytucjach przedszkolnych ustala ich założyciel". Tymczasem według innego punktu Ministerstwu Oświaty i Nauki zleca się "przygotowanie instrukcji opłaty w dziecięcych instytucjach przedszkolnych, uzgodnionej z Ministerstwem Finansów oraz Ministerstwem Opieki Społecznej i Pracy".

### Na czele "Kilimai"- kierownicy spółki

Kierownictwo landwarowską spółką "Kilimai" przejmują kierownicy przedsiębiorstwa, którzy wspólnie ze spółką "Balticum grupe" nabyli 36,52 proc. akcji przedsiębiorstwa.

ZSA "Balticum grupe" wcześniej posiadany pakiet 26,11 proc. akcji "Kilimai" do obecnego procentu zwiększyła w końcu czerwca. "Balticum grupe", wchodząca w skład landwarowskiej ZSA "Balticum", włókno chemiczne, przedzę oraz inną produkcję dostarcza nie tylko przedsiębiorstwom tekstylnym Litwy, ale i innych krajów.

### Budować coraz drożej

Według danych Departamentu Statystyki budownictwo w maju, w porównaniu z kwietniem, podrożało o 0,6 proc., a od początku roku o 2,2 proc.

### Przodujemy w bezrobociu

Litwa wciąż jeszcze wyprzedza dwa pozostałe państwa bałtyckie pod względem bezrobocia. Na dzień 1 lipca poziom bezrobocia na Litwie stanowił 11,1 proc. 1 lipca na Litwie było zarejestrowanych 196,7 tys. bezrobotnych, na Łotwie - 100,5 tys., w Estonii - 43 tys.

### Smutno na kolei

Państwo na finansowanie nierentownych, ale niezbędnych w aspekcie socjalnym tras kolejowych w tegorocznym budżecie przewidziało zaledwie 4 mln litów. Spółka, która w ubiegłym roku z przewozu pasażerów miała aż 82 mln litów strat, dąży do tego, aby samorządy terytorialne finansowo wsparły te linie kolejowe.

Jest wiele nierentownych lokalnych tras kolejowych. Np. nie sposób bez strat utrzymać linię Wilno - Turmonty, kosztującą rocznie około 10 mln Lt, gdy tymczasem za bilety zbiera się zaledwie kilkadziesiąt tysięcy litów.

### Pomocna dłoń

Bankrutującą spółkę "Šiaulių pienas", w której suma roszczeń wierzycieli, zatwierdzona przez Szawelski Sąd Okręgowy, sięga 36,45 mln Lt, uratuje "Vilniaus prekyba", posiadająca największą sieć produkcji spożywczej kraju.

Zarządza już ona przedsiębiorstwami "Vilniaus duona" oraz "Vilniaus mesos kombinatas" i od dłuższego czasu poszukuje dobrze usytuowanej w sensie geograficznym mleczarni, w którą warto zainwestować. Po blisko rocznej penetracji wybór padł na przedsiębiorstwo szawelskie.

### Dług ministerstwu

Jutro rząd zamierza udokumentować dług ZSA "Širvintu vandenys" - 43,536 tys. USD (174,144 tys. Lt) Ministerstwu Finansów. Ta spółka ma zwrócić dług z 10-procentowymi odsetkami rocznymi do końca roku 2001.

### "Rysunki, przedmioty i in."

- tak się nazywać będzie ekspozycja, która jutro zostanie otwarta w Centrum Sztuki Współczesnej. Jej autorem jest plastyk litewski Algimantas Jonas Kuras. Na zwiedzanie - miesiąc.

(ELTA, inf. wł.)

## Koalicja partii lewicowych zachęca rolników i mniejszość polską do współpracy Jednostronne propozycje

Po dołączeniu Nowej Demokracji (wcześniej Partia Kobiet) i Związku Rosjan do koalicji przedwyborczej Litewskiej Demokratycznej Partii Pracy i Partii Socjaldemokratycznej, litewska lewica zachęca organizacje polskiej mniejszości do ścisłej współpracy.

Deklaracje współpracy z przedstawicielami rolników oraz z mniejszościami narodowymi, przede wszystkim polską, bo Rosjanie za alians z lewicą już zapewnili sobie udział w wyborach z list koalicji LDPP i socjaldemokratów, przyjęto na ostatnim zjeździe LDPP oraz na konferencji LPSD.

Wprowadzie lider Partii Pracy Česlovas Juršenas zaznaczył wczoraj, że jest to jednostronna propozycja oparta na tradycyjnej wcześniejszej współpracy organizacji polskiej mniejszości z partiami o charakterze lewicowym.

Powiedział też, że konkretne rozmowy w kwestii współpracy ostatnio nie były prowadzone z jej przedstawicielami.

Już wkrótce naszą propozycję prześlemy polskim organizacjom i będziemy czekali na ich odpowiedzi - powiedział Juršenas. Zaznaczył też, że propozycja ta dotyczy zarówno polskiej organizacji

politycznej, jak też obu ZPL-ów.

Česlovas Juršenas, jak też lider socjaldemokratów Vytenis Andriukaitis, wyrazili nadzieję, że do koalicji sił lewicy dołączą też inne partie socjaldemokratyczne, przede wszystkim Socjaldemokrati-2000 wywodzący się z LPSD.

Natomiast lider "dwutysięczników" Rimantas Dagys powiedział, że Socjaldemokrati-2000 wystartują samodzielnie w wyborach parlamentarnych. Nie odrzucił jednak współpracy z innymi ugrupowaniami politycznymi, ale też nie konieczne z lewicową koalicją.

Rimantas Dagys podkreślił, że współpraca z partiami może odbywać się na podłożu programowym.

Projekty programów wyborczych zarówno koalicji lewicowej, jak też prawicowej mają wiele z zasad socjaldemokratyzmu, ale są to na razie projekty. Zaczekamy, zanim partie ostatecznie zatwierdzą swoje programy i wtedy będziemy decydowali o podjęciu współpracy - powiedział Rimantas Dagys.

Liderzy lewicowej koalicji poinformowali, że projekt programu, już 8 z kolei, zostanie dopracowany i zatwierdzony na początku sierpnia podczas międzynarodowej

konferencji sił socjaldemokratycznych, na którą zaproszenia dostaną socjaldemokrati z wielu krajów Europy Zachodniej.

Tymczasem ostatnie gremium LDPP i socjaldemokratów liderzy tych partii określili wspólnym startem w wyborach parlamentarnych.

Koalicja podjęła kilka inicjatyw, które Rimantas Dagys nazwał zwykłymi chwytami populistycznymi.

Socjaldemokrati Andriukaitisa i Partia Pracy Juršenas chcą zwiększenia do 320 litów nieopodatkowanego minimum zarobkowego oraz dwutaryfowego podatku WAT (PVM). Jak poinformował Vytenis Andriukaitis, obie propozycje zostały odrzucone przez konserwatywny rząd Kubiliusa, co zdaniem lidera LPSD świadczy o tym, że rząd ten reprezentuje wyłącznie interesy dużych przedsiębiorstw i najbogatszej warstwy społeczeństwa. Liderzy lewicy zapowiedzieli akcję zbierania podpisów społeczeństwa pod nowelizacją ustawy podatkowej.

Określając tę inicjatywę jako populistyczną, Rimantas Dagys powiedział, że jest ona skierowana na przyciągnięcie głosów elektoratu.

Stanisław Tarasiewicz

### 56 rocznica operacji "Ostra Brama"

## Hołd pamięci



Kombatanci oddają hołd poległym kolegom pochowanym w Kolonii Wileńskiej

Fot. Edward Klonowski

7 lipca tego roku członkowie Dobroczynnego Stowarzyszenia Polskich Kombatantów na Litwie wraz ze swymi kolegami z Klubu Polskich Weteranów Wojny oraz gośćmi z Polski uczcili pamięć poległych żołnierzy Armii Krajowej i pochowanych na cmentarzach na Rosie i Kolonii Wileńskiej.

Kombatanci złożyli wieńce

oraz kwiaty na wszystkich grobach żołnierzy AK, zaciągnęli wartę honorową, pamięć poległych kolegów uczcili minutą milczenia. Chór "Echo" pod kierownictwem Władysława Korkucia wykonał pieśń wojskową i patriotyczną. Wspólnie z księdzem z Warszawy zebrani modlili się za dusze poległych, aby lekka im była ziemia wi-

leńska. W kościele pw. Św. Ducha w intencji poległych została odprawiona Msza święta.

Inf. własna

PS. Przypominamy, że 13 lipca tego roku rocznicowe obchody operacji "Ostra Brama" odbędą się także w Krawczunach. Początek o godz. 15.

### W Ministerstwie Finansów

## Równość

Ministerstwo Finansów proponuje ujednoczyć wysokość nieopodatkowanego minimum dla pracowników przedsiębiorstw płodów rolnych oraz zatrudnionych w gospodarstwach indywi-

dualnych robotników najemnych. Nieopodatkowane minimum 150 litów będzie stosowane wobec pracowników tych przedsiębiorstw, gdy wpływy przedsiębiorstw za sprzedane plody rolne stanowiąc bę-

dą ponad 50 proc. ogółu dochodów. To samo założenie obowiązywać będzie w opodatkowaniu najemnych robotników przedsiębiorstw indywidualnych.

(ELTA)

Kilka dni w przesunięciu terminu dla ludzi - tragedia

## W kolejce po zapomogi



Zamiast w piaskownicy z kolegami ten mały spędzi tu dzień wraz z mamą. Trudno powiedzieć, czy otrzyma lody, bo dla jego matki - to majątek, cały lit.

Fot. Marian Paluszkiwicz

(Dokończenie ze str. 1)

Niech pani pyta, że jeszcze żyję, bo gdyby nie moja rodzona siostra, mieszkająca w rejonie szyrwinckim, dawno z dziećmi umarlibyśmy z głodu. Ona też nie ma z czego pomagać, ale na wsi jest jednak trochę lżej, gdyż można swoje warzywa wyhodować. Dała mi kawałek ziemi, to sobie kartofle wyhoduję, warzywa. Chodzę po ludziach - popiele, siano zgrabię, w innych pracach pomogę - to ludzie mi mleko, jajka da-

dzą. Więc żyję, a co mam z dziećmi robić...

Podobne życiorysy jednoczą wielu tu stojących. Skontaktowaliśmy się z wydziałem opieki społecznej, żeby powiedziano dlaczego jest taki stan i ludzie muszą czekać godzinami. Oto co "Kurierowi" powiedziano: "Jest to całkowicie ich problem (!?), gdyż przychodzą w niewłaściwym czasie.

W niewłaściwym? Wielu z nich nie otrzymało zapomóg 5-

tego lipca. Dziś mamy 10, więc, kto tu jest winny?

Nagadali wam nie wiem co, pieniądze są, wypłacimy wszystkim potrzebującym. Ale zawsze stwarzają niepotrzebne kolejki, przychodząc wcześniej. Rozdmuchała to telewizja, prasa. Było o co...

Rzeczywiście było o co. O niespełna 100 litów, będących dla wielu stojących w kolejce jedynym źródłem utrzymania...

Helena Gładkowska

Mają nastąpić zmiany na liście obiektów prywatyzowanych

## Co wykreślić, co wnieść

Rząd planuje ponowne skorygowanie listy prywatyzowanych obiektów. Fundusz Majątkowy tym razem proponuje rządowi przyjęcie uchwały, zgodnie z którą listę uzupełni 455 obiektów. Nominalna wartość akcji, należących do państwa lub samorządu, czy też resztkowa bilansowa wartość innego majątku wynosi 79,8 mln litów.

Z tej liczby do państwa na prawach własności należą 304 obiekty, których wartość nominalna akcji lub resztkowa bilansowa wartość wynosi 65,9 mln litów. Wśród nich 224 obiekty stanowią majątek nieruchomości. 151 spośród 455

obiektów, o które zamierza się uzupełnić listę, należy do samorządów kraju. Wartość tych obiektów wynosi 13,8 mln litów.

Proponuje się, aby z listy obiektów prywatyzowanych skreślić 201 obiektów, spośród których 167 już sprywatyzowano i nabywcy całkowicie za nie się rozliczyli, spełnili warunki prywatyzacji lub inne zobowiązania. Wśród proponowanych do skreślenia są też 34 obiekty, które na skutek zmiany okoliczności nie mogą być sprywatyzowane. Stwierdza się, że Państwowy Fundusz Majątkowy przejął od samorządów niektóre zrujnowane

i zdewastowane obiekty, których stan ciągle się pogarsza. Z tej przyczyny proponuje się, aby 17 takich obiektów, figurujących na zatwierdzonej już przez rząd liście prywatyzowanych obiektów, mogłyby być sprzedane do wyburzenia.

Od ostatniej częściowej zmiany listy obiektów prywatyzowanych w marcu sprzedano pakiety akcji 10 przedsiębiorstw, kontrolowanych przez państwo, przy czym warunki prywatyzacji lub inne zobowiązania przewidziane w umowach kupna-sprzedaży nie zostały jeszcze ostatecznie spełnione.

(ELTA)

Kara dla "Mażeikiu nafta" za dyskryminowanie uczestników rynku

## Będą się procesowali

Wczoraj Rada Konkurencji wymierzyła koncernowi "Mażeikiu nafta" karę w wysokości 100 tys. litów za naruszenie ustawy o konkurencji, według bowiem oceny Rady Konkurencji, nie stosując zniżek w sprzedaży paliw "Mażeikiu nafta" dyskryminowała niektóre spółki i ograniczała konkurencję na krajowym rynku produktów naftowych.

Kierowniczka służby komunikacji "Mażeikiu nafta" Virginija Kristinaitiene oświadczyła, że spółka nie zgadza się z decyzją Rady Konkurencji i w najbliższym czasie zdecydowanie, jakie podejmie środki w tej sprawie. Najprędzej decyzja Rady Konkurencji zostanie zaskar-

żona w Najwyższym Sądzie Administracyjnym. Będą się procesowali o blisko 80 proc. kary wymierzonej przez Radę Konkurencji.

Z obfitego materiału badania członek Rady Konkurencji Šarūnas Pajarskas wyciąga wniosek, że "Mażeikiu nafta" przy pomocy niedopuszczalnych działań dążyła do zmniejszenia importu produktów naftowych na Litwę. I to się jej udało. Według szacunku ekspertów, w 1997 r. do "Mażeikiu nafta" należało 78,5 proc. krajowego rynku sprzedaży benzyny i oleju napędowego, w 1998 r. - 85 proc., w roku ubiegłym natomiast już 90 proc. "Przedsiębiorstwu nie zabrania się dominowania na ryn-

ku, jednakże nie zezwala się na nadużycia, mianowicie udziela zniżek, nie uzasadnionych żadnymi kryteriami ekonomicznymi. Jednym z takich kryteriów mogła być wielkość zakupu, jednakże przekonał się, że na podstawie tego zniżki przyznano tym, którzy nie powinni ich otrzymać" - powiedział Pajarskas.

Według danych, jakie posiadają przedstawiciele Rady Konkurencji, zniżki w zakupie paliw otrzymały od "Mażeikiu nafta" spółki ZSA "Uotas", "LUKoil Baltija", "LUKoil Baltija Servisas", "Pakrijas", "Lietuva Statoil", "Shell Lietuva".

(ELTA)

## Ana, Gana, oby tylko nie Anna

(Dokończenie ze str. 1)

Tak więc wszyscy - "wicze" na Litwie będą nadal mieli końcówkę -vič. Nie jest to chyba największy dylemat litewskich Polaków, bowiem ustawa ostatecznie przekreśliła nadzieję Polaków na odzyskanie autentycznych imion własnych. Wszystkie Anny na Litwie będą miały zapisane w dowodach osobistych imię Ana, albo, jak w przypadku naszej koleżanki redakcyjnej, Gana, której imię Hanna najpierw Rosjanie "transkrybowali" na Ganna, bo w swoim alfabecie nie mieli odpowiednika litery "H", a później Litwini, już w niezależnej Litwie, przerobili Hannę przez "G" na dziwoląg Gana, bo litewska gramatyka nie zna podwójnego "nn", chociaż nie zna też takiego imienia.

Wprowadzie projekt ustawy przewiduje zapisywanie nazwisk, nawet chińskich, w oryginalnym brzmieniu, ale wyłącznie w przypadku obcokrajowców, którzy na Litwie legitymują się dokumentem wydanym za granicą.

Poseł Mincewicz zauważył, że ustawa, chociaż jest bardzo potrzebna, gdyż prawnie reguluje pisownię imion i nazwisk, absolutnie nie odpowiada podobnym aktom prawnym Unii Europejskiej i wielu innych krajów. Zdaniem posła, pod względem liberalizacji pisowni nazwisk, Litwę wyprzedziła nawet Białoruś dość często krytykowana za niedemokratyczne ustawodawstwo.

Białorusini polskiego pochodzenia, na życzenie, mają wpisane imiona i nazwiska w oryginalnym brzmieniu i pisowni.

Natomiast Polacy litewskiego pochodzenia, bez trudności będą mogli od ręki, też na życzenie, zlituanizować swoje imiona i nazwiska.

Poseł Jan Mincewicz nazwał przygotowaną ustawę "prowincjonalną", która nie odpowiada nie tylko światowej praktyce ustawodawczej, a nawet zwykłej logice ludzkiej.

Stanisław Tarasiewicz

## Dni "Kuriera Wileńskiego" w Druskiennikach

Zespół rodziny Żejmów zaprasza na koncert

„Śpiewaj razem z nami.  
Gdzie piosenka,  
tam zgoda i radość“

do sanatorium „Nemunas“ w dniu 21 lipca br.

Kapela „Wujek Maniek“ z Wilna  
zaprasza na koncert do sanatorium „Draugyste“



w dniu 28 lipca br.

Początek koncertów o godz. 20.00.



Jednocześnie odbędą się spotkania z dziennikarzami  
"Kuriera Wileńskiego"



Vilnius, Olandų 3,  
tel. 25 30 55

**ELEPHAS**  
KNYGYNAS • KSIĘGARNIA

Specjalna oferta dla zainteresowanych podręcznikami i zeszytami ćwiczeń dla klas 7 z matematyki, fizyki, chemii, biologii, historii, geografii, języka polskiego, techniki i wychowania komunikatywnego w cenach od 0,5 Lt do 5,00 Lt.

**ZAPRASZAMY!**

Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych ufundowało stypendium dla absolwenta szkoły polskiej na Litwie

## Wyjazd nie tylko sentymentalny

Współpracująca ze Stowarzyszeniem Techników i Inżynierów Polskich na Litwie pokrewna organizacja w Polsce ufundowała stypendium dla absolwenta szkoły polskiej. Jak powiedział "Kurierowi" bawiący w tych dniach w Wilnie sekretarz generalny Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych inż. Ryszard Paruszewski, wytypowany absolwent będzie studiować na Politechnice Białostockiej na kierunku inżynierii środowiska.

Gość naszej redakcji inżynier Paruszewski powiedział, że współpraca z wileńskim STIP rozpoczęła się w roku 1998, gdy "inżynierowie sanitarni" zostali zaproszeni do Wilna na konferencję metodyczno-praktyczną. Poznali wówczas wielu znakomitych specjalistów z dziedziny ciepłownictwa, gazownictwa, energetyki i in. spośród Polaków, jak też Litwinów. Zapoznali się też ze stanem tych dziedzin na Litwie i doszli do wniosku, że kraj nasz ma ogromny nie wykorzystany potencjał.

Effektem pierwszego spotkania było podpisanie porozumienia o współpracy obu stowarzyszeń w zakresie zagadnień naukowo-technicznych.

Dotyczy ono regularnego przekazywania czasopism technicznych oraz publikacji fachowych, konsultacji i doradztwa, rzeczoznawstwa, powoływania wspólnych zespołów ekspertów w celu rozwiązywania zaistniałych problemów, jak też składania wzajem-

nych wizyt, wyjazdów fachowych oraz turystycznych i uzdrowiskowych. Sekretarz generalny polskiego zrzeszenia przyznał się, że dla wielu uczestników organizowanych tu konferencji, wyjazdy do Wilna są podróżą nie tylko fachową, ale też sentymentalną, gdyż rozmowom rzeczowym zawsze towarzyszy bardzo bogaty program turystyczny. "W ciągu jednego nawet dnia prezes STIPu Jan Andrzejewski potrafi pokazać tak wiele dla całej ponad 100 osobowej wycieczki, jak to miało miejsce po naszej konferencji w Gołdapi, że nabrało to wymiaru całkiem innego, niż zwykła konferencja naukowa" - powiedział inż. Paruszewski.

Celem współpracy dwóch zrzeszeń inżynierskich jest wyście "partner na partnera". Bo, zdaniem gościa, stan ciepłownictwa i dziedzin pochodnych na Litwie wymaga nowych rozwiązań technicznych. Przed kilku laty Polska również borykała się z wieloma trudnościami.

Firmy zachodnie szybko zorientowały się, że Polska może być dla nich bardzo chłonnym rynkiem i zaczęły oferować swoją produkcję. Na rynek wchodzi dużo inwestycji zachodnich, a to ma wpływ na ceny, które ostatnio na urządzenia i technologię z dziedziny ciepłownictwa i sanitarii spadają.

Polska dziś ma możliwość wyboru tanich i dobrych technologii. Firmy zachodnie traktują ją jako

kraj, przez który można dotrzeć na Litwę, Białoruś, Ukrainę.

W związku z tym Polskie Zrzeszenie Inżynierów i Techników Sanitarnych wzięło na siebie misję pośrednika w tych sprawach. Jest to ogromna organizacja fachowców, zrzeszająca ponad 5 tys. członków, mająca 22 oddziały wojewódzkie.

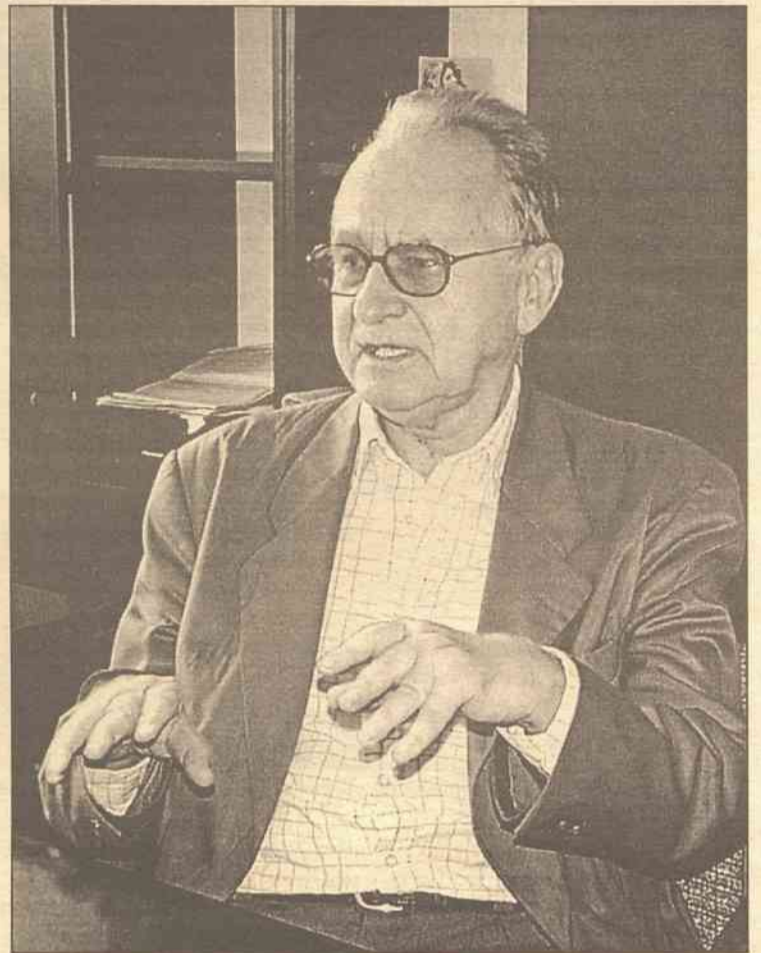
Ryszard Paruszewski gości w Wilnie również z tego powodu, że we wrześniu odbędzie się tu konferencja na temat nowoczesnych technologii ciepłownictwa i energetycznych, której organizatorami są Stowarzyszenia inżynierów obu krajów.

Zdaniem gościa, zawdzięczając prezesowi Janowi Andrzejewskiemu, porozumienie o współpracy między obu Stowarzyszeniami nabiera życia, a nie, jak nieraz bywa, po podpisaniu położone do szuflady.

Referaty przygotowują znani nasi inżynierowie, jak Jerzy Choroszewski, Romuald Gieczewski, Romuald Zajkowski. Będą zaproszeni przedstawiciele samorządów Wilna i rejonów podwileńskich, działacze polityczni i gospodarczy z Litwy i Polski.

Jeśli chodzi o ufundowaniu stypendium dla absolwenta szkoły polskiej, to decyzja ta została podjęta na walnym zebraniu Zrzeszenia.

Politechnikę Białostocką wybrano z uwagi na sąsiedztwo z Wilnem, aby stypendysta miał jak najmniej kłopotów z przyjaz-



Gość redakcji, inżynier Ryszard Paruszewski uważa, że podróż do Wilna każdemu Polakowi jest podróżą nie tylko rzeczową, ale też sentymentalną. Fot. Marian Paluszkiwicz

dem do domu rodzinnego.

Zgodnie z decyzją, wytypowanemu przez Stowarzyszenie Techników i Inżynierów Polskich na Litwie oraz Konsulat Generalny RP kandydatowi, będą w ciągu pięciu

lat opłacane studia, mieszkanie oraz wyżywienie. Typowani będą kandydaci spośród absolwentów, ubiegających się tej wiosny o studia w Polsce.

Krystyna Adamowicz

### Dzień "Kuriera Wileńskiego" w Druskiennikach

## Do Augustowa - na kajakach

Od ponad stu dni w uzdrowskim mieście Druskienniki zarządza nowo obrany, najmłodszy mer w całej Litwie Ričardas Malinauskas. Dotąd pracował jako biznesmen - był dyrektorem generalnym ZSA "Hesona", zajmującej się darami lasu, czyli grzybami i jagodami oraz ich konserwowaniem.

"Rozmawiam nieco po polsku, bo przez dłuższy czas pracowałem z polskimi firmami" - wyznaje "Kurierowi" mer po polsku.

### Dynastia Malinauskasów

Nazwisko Malinauskas tu jest popularne z dwóch powodów - Viliumas Malinauskas, ojciec Ričardasa, jest inicjatorem skandalicznego "Grūto parkas" koło Druskienniki, a syn - merem. "Dzisiaj park ten przyciąga codziennie setki ludzi nie tylko z Litwy czy z Polski, ale też z dalszych krajów. "Byłem jakby pomocnikiem w założeniu tego parku, a cały ciężar na siebie wziął mój ojciec. Zbierano opi-

nie ludzi, wiemy, że Stowarzyszenie Litwinów w Australii wybrało nawet nowy zarząd, bo poprzedni sprzeciwiał się tworzeniu tego historycznego parku" - powiedział R. Malinauskas.

Na dzisiejszy dzień "Grūto parkas" jest jednym z wielu miejsc, gdzie turyści mogą spędzić część dnia atrakcyjnie. Nie ma wątpliwości, że samo miasteczko Druskienniki powinno przyciągać turystów swoim klimatem, leczniczymi za-

biegami, wodą mineralną itd. Jednakże ostatnio miejscowość ta przeżywa nie najlepsze lata swojego istnienia. "Nasze miasteczko zaczęło tworzyć z myślą o tym, że do niego będą przyjeżdżać wypoczywający z całego byłego Związku Radzieckiego - dlatego tu są duże sanatoria, duże instytucje lecznicze. Kiedy zerwały się wszystkie kontakty, brakuje zwiedzających. Budynek zięją pustką, zwiększyło się bezrobocie, bo, wiadomo, należało wielu pracowników zwolnić z pracy" - mówi mer miasta Druskienniki.

Bezrobocie w samym mieście sięga ponad 20%. Poza granicami Druskienniki jest ono jeszcze większe. W wyniku reform do miasta dołączyły się pobliskie terytoria, a więc problemów przybyło.

### Nie istnieją problemy narodowościowe

W samym mieście mieszka około 22 tys. ludzi, razem z dołączonym terytorium - 31 tys.

Niemalą część stanowią - Polacy, Rosjanie, Białorusini. "Jak dotychczas, nie spotkałem się z problemem mniejszości narodowej, nikt się do mnie nie zgłaszał, widocznie wszystko jest w porządku. O tym, że jestem przychylnie nastawiony do mniejszości narodowych, świadczy fakt, że moja zastępczyni Krystyna Miškinienė

jest Polką" - powiedział nasz rozmówca. O mniejszości polskiej w Druskiennikach już pisaliśmy w poprzednich reportażach. Jak poinformowała nas wicemer tego miasta, zamieszkuje tu około 1000 Polaków, choć ich liczba z dnia na dzień się zmniejsza. Samorząd miasta Druskienniki ma podpisaną umowę o współpracy z dwoma miastami Polski - Elblągiem i Szczelcem-Opolem. "Kiedyś mieliśmy dobre kontakty z Augustowem, chcemy je odnowić. Mer wpadł na pomysł, by uruchomić szlak turystyczny z Augustowa do Druskienniki na kajakach" - powiedziała Krystyna Miškinienė.

### Wizy - na miejscu

Niedawno samorząd Druskienniki otrzymał błogosławieństwo od premiera co do tworzenia konsulatów w ich mieście i Grodnie. A więc, odtąd, aby uzyskać wizę, nie trzeba będzie jechać do Moskwy czy Mińska. Władze miasteczka czekają na jeszcze jedną decyzję rządu. Chodzi o to, że uzdrowiska fizjoterapii obecnie należą do Ministerstwa Zdrowia, jednak, zdaniem mera, wygodniej i taniej byłoby połączenie ich z ZSA "Minera", która zajmuje się dostarczaniem wody mineralnej. Wówczas byłyby tańsze skierowania, co mogłoby przyciągnąć jeszcze więcej wczasowiczów.

Agnieszka Skinder



"Głowy" miasta Druskienniki - Ričardas Malinauskas i Krystyna Miškinienė

Fot. Zbigniew Markowicz



Dni "Kuriera Wileńskiego" w Druskiennikach

# Rock and rollowy zabieg

Czy możecie sobie wyobrazić elegancką starszą panią zwinnie tańczącą rock and rolla? Albo wiekowego pana dziarsko twistującego? Właśnie taki nastrój panował podczas imprezy w sanatorium "Vilnius" w Druskiennikach. W ubiegły piątek odbyło się spotkanie "K.W" z kuracjuszami. Sekundowali nam nasi przyjaciele - zespół "Stare - Jare", liczący zaledwie rok, a już mający na swym koncie wiele występów i rzesze wielbicieli.

Trio "Stare - Jare" usprawiedliwiło swoją nazwę i od razu rozgrzało publiczność, wśród której większość stanowili rodacy z Polski. Artyści wykonywali piosenki, przeplatając je dowcipami, które wywoływały na sali salwy śmiechu.

- Szanowni państwo, bardzo proszę, aby nie kojarzyć litewskiej gościnności z tarzaniem gości w błocie - apelował do publiczności solista zespołu.

Kuracjusze, którzy zdążyli już zażyć sławnych kąpiel w leczniczych borowinach, ze zrozumieniem kiwali głowami.

## Wierni czytelnicy

Na spotkanie z "Kurierem" przyszedł nie tylko wypoczywający, ale też miejscowi mieszkańcy, nasi wierni czytelnicy.

- Kiedyś regularnie prenumerowałam "Czerwony Sztandar", a później "Kurier", obecnie prawie codziennie kupuję waszą gazetę. Nie znam litewskiego, a prasa polska jest jednym z niewielu źródeł w Druskiennikach, gdzie stykam się z mową polską - mówi Walentyna Juchniewicz, urodzona w Grodnie, gdzie ukończyła Gimnazjum im. Emilii Plater. Pani Walentyna, ekonomista z wykształcenia, przez wiele lat pracowała w Mińsku. Dziś ta 80-letnia kobieta mieszka w uzdrowskim miasteczku. Mówi, że Polaków tu jest niemało.

- Nie mamy tak wiele miejsc do spotkań jak, na przykład, Polacy w Grodnie czy w Wilnie, ale wspólne spotkania są. Litwini do Polaków odnoszą się też lepiej niż do Rosjan - mówi nasza czytelniczka.

Walentyna Juchniewicz "Kurier" czyta "od deski do deski",



Nasza wierna czytelniczka Walentyna Juchniewicz najbardziej interesuje się polityką, sprawami polskimi i religią

a najbardziej interesują ją polityka, sprawy polskie i religia. A spotkanie z naszym dziennikiem jest jedną z okazji, by posłuchać polskich piosenek w wykonaniu wileńskich zespołów i spotkać się z Polakami, zarówno miejscowymi, jak i z Macierzy.

## Komarów nie ma

- Wspaniale nam się w Druskiennikach odpoczywa, jesteśmy tutaj już szósty raz. Reprezentujemy Ziemię Częstochowską. Świetnie się czujemy. Bo tu i atmosfera dla naszego wieku emerytalnego jest znakomita - stwierdzili państwo Jerzy i Maria Kierasowie.

Tym razem przybyli do Druskiennik ze znajomymi, państwem Adolfina i Bogdanem Kałużami, którzy są w tym uzdrowisku po raz pierwszy.

- Są tu wspaniałe warunki ekologiczne, można powiedzieć, że Druskienniki to jest jeden wielki park. Większość czasu spędzamy więc na spacerach - oznajmiła pani Maria Kieras.

Państwo Kierasowie wyznali, że przed ich wyjazdem do Druskiennik, znajomi uprzedzili, iż to otoczone lasami uzdrowisko jest opanowane przez komary, których masy unoszą się tu w powietrzu i polują na kuracjuszy.

- Na szczęście, ponure przepowiednie kolegów nie spełniły się, nie spotkaliśmy bowiem jeszcze ani jednego komara - ze śmiechem stwierdzili nasi rozmówcy.

Tryskający humorem pan Jerzy dowcipnie zauważył, że o Druskiennikach dowiedział się jeszcze w czasach przedwojennych.

- Pamiętam tamte czasy, wtedy byłem tu razem z Piłsudskim - oznajmił całkiem poważnie.

-?!  
- Mąż oczywiście żartuje. W Myszkowie, skąd pochodzimy, są organizowane takie wyjazdy - wtrąca pani Maria.

Z kąpeli borowinowych odważyła się skorzystać tylko pani Adolfina. Pozostali lakonicznie stwierdzili, że na razie wystarcza im spacerów.

## Nauczyć się patriotyzmu

Magda Narkiewicz i Joanna



Państwo Kierasowie i Kałużowie dosłownie tryskali humorem



W rytmie rock and rolla tańczył każdy jak umiał

Korkus z Warszawy mówią, że dzięki polskim gazetom w innych krajach mogą z pierwszych ust dowiedzieć się o życiu Polaków za granicą. "W naszej prasie często informacje te podaje się już w postaci przetworzonej, skrótovej, nie zawsze to są materiały źródłowe. Jesteśmy przecież jednym narodem, nieważne czy mieszkamy w jednym państwie, w ościennym, czy za oceanem" - twierdzą. Pani Joanna dodaje: "Pojęcie patriotyzmu młodszemu pokoleniu w Polsce jest zupełnie nieznanne. Żeby się go nauczyć, poczuć, należy przyjechać do Wilna, zwiedzić Roszę, pójść do Ostrej Bramy. Uważam, że naszym patriotycznym obowiązkiem jest przyjeżdżanie tu. W przyszłości wybiorę się z wnukiem".

## Tańce będą

Na zakończenie imprezy aula sanatorium przypominała salę taneczną. W rytm rock and rolla tańczyli wszyscy - i młodszy kuracjusze, i eleganckie starsze panie.

- Gdyby na afiszach poinformowano, że będzie to nie tylko koncert, ale też wieczorek taneczny - na pewno sala pękałaby w szwach. Ludzie bardzo chętnie idą na tańce, bo można nie tylko się zabawić, ale też poznać kogoś interesującego - powiedziała nam w tajemnicy pani Ania z Warszawy.

Uwaga słuszna, całkiem zapo-



"Stare-Jare" tym razem na druskiennickiej scenie

mnieliśmy, że najlepszym lekiem na wszystkie schorzenia jest miłość, a jak wiadomo powszechnie, najczęściej można ją znaleźć właśnie na tańcach.

A więc obiecujemy, że na najbliższym spotkaniu z "Kurierem", które odbędzie się w sanatorium "Nemunas" 21 lipca, tańce na pewno będą. Zapewnia to również ze-

spół rodziny Żejmów, który wykonuje, między innymi, najbardziej znane i lubiane przeboje.

Sabina Kozłowska  
Agnieszka Skinder  
Fot. Zbigniew Markowicz



Andrzej Sawicki z Warszawy obiecał, że będzie łącznikiem w przekazaniu książek dla szkół polskich na Litwie. - Znam ludzi, którzy chętnie przystaną na propozycję takiej współpracy - powiedział pan Andrzej

W Mickunach odsłonięto tablicę pamiątkową, poświęconą Juliuszowi Słowackiemu.

# Ludzie o imieniu będą wiedzieli

(Dokończenie ze str. 1)

## Prłat kochany

W pewnym momencie tłum zafalował, rozległy się szepty. Utworzył się szpaler, a jego środkiem kroczył ze swym charakterystycznym uśmiechem dobroci na twarzy ksiądz prałat z Mejszagoly Józef Obrębski, jak później powie pani Ambasador, ukochany prałat. Postać - legenda. 94-letni duchowny, usadowiając się przy ołtarzu, żartuje na temat niesprawności swoich nóg. Dodaje, że z radością przekroczył progi tej świątyni, w której postugę sprawowali w swoim czasie tacy wspaniali kapłani, jak księża Aleksander i Stanisław. Nikt nie spodziewał się tego spotkania z osobą tak kochaną i tak popularną na Wileńszczyźnie. Wzruszająca niespodzianka. Obiegają księdza prałata fotoreporterzy, telewizja.

## Z pięknymi pannami Becu

... Pilarowie z Mickun (dwóric, co prawda całkowicie przebudowany, zachował się) byli kuzynostwem Augusta Becu, prof. higieny i medycyny sądowej na Uniwersytecie Wileńskim. Gdy Salomea Becu, wdowa po prof. Euzebiuszu Słowackim, poślubiła Augusta Becu, rzeczą naturalną stały się wizyty jej syna, Juliusza Słowackiego we dworze krewnych ojczyma. Pzyjeżdżał tu na wakacje. Bywał też wtedy, gdy w 1825 roku przekroczył progi Alma Mater Vilmensis jako 17-letni student Wydziału Nauk Moralnych i Politycznych. A razem z nim bawiły w Mickunach dwie panny, przybrane siostry — Alek-



Honorowym gościem uroczystości był ksiądz prałat Józef Obrębski

sandra Becu, łącząca, jak zanotował Edward Odyniec, wdzięk typowej polskiej piękności, błękitnookiej, pogodnej, łagodnej, i młodszą, Hersylia, przypominającą smagłością Greczynkę czy Arabkę. Piękna Olesia — Aleksandra z Becu Mianowska umarła po połogu w maju 1832 roku, mając niespełna 28 lat. Spoczywa na Rossie z synkiem Janem Mianowskim obok swego ojca Augusta Becu, niedaleko grobu Euzebiusza Słowackiego, ojca Juliusza.

## W Szwajcarii jawiły mu się te kwiaty

... Ksiądz proboszcz kościoła mickuńskiego Henryk Naumowicz odprawia nabożeństwo. Towarzyszą mu kapłani z Polski. Liczny zastęp ministrantów. Piękni chłopcy. Rzucone ziarno, które z pewnością wzrośnie. Proboszcz mówi o największym mistrzu rymów polskich. Nawiązuje do jego związków z Mickunami, o których, będąc już w Szwajcarii, pisał: „Widok żeńców przypomniał mi jakiś tłum obrazów — począwszy od Mickun... śliczne trawy, śliczne kwiaty — woń wiejska przypomina mi dziecięce czasy — myślę o Mickunach”. Na kilka lat przed śmiercią wspominał: „... czasem pliszczka nad morzem, zupełnie do tej podobna, do której niegdyś na dziedzińcu w Mickunach strzelałem...”

W październiku 1826 r. Salomea z Januszewskich primo voto Słowacka, secundo voto Becu pisała do Edwarda Odyńca: „... dziś dzieci jadą do Mickun na poświęcenie kościółka, na którego założeniu przed rokiem byliśmy wszystkim...”

## W rozbudowanej świątyni

Ks. Henryk Naumowicz mówi, że z tamtej świątyni przetrwały do dziś zaledwie trzy ściany. Przed kilku laty została zrekonstruowana. „Wyciągnęła się”, dobudowano część, w której stanął ołtarz, wejście jest absolutnie inne, dach też. Stało się to dzięki ofiarności parafian i przyjaciół z Niemiec, będących najważniejszymi donatorami. Ksiądz dodaje, że cała parafia ma zaszczyt modlić się z ambasador Rzeczypospolitej Polskiej, a obecność ks. Obrębskiego daje wiele życia, natomiast padający bez przerwy deszcz — to oznaka tego życia. Przebudowany kościół (prace



Proboszcz mickuński ks. Henryk Naumowicz

wciąż trwają) stanowi fundament uroczystości. Tablica, poświęcona Juliuszowi Słowackiemu — to piękna perełka, na którą sami byśmy nie zdobyli...

## Moment uroczysty

Tablicę przystania biała materia. Przed nią duży bukiet malw — najbardziej polskich kwiatów. Rozlega się głos dzwonu. Ambasador Eufemia Teichmann odsłania tablicę. Oczom zgromadzonych w całej krasie ukazuje się dzieło Gediminasa Jokubonisa. Portret poety i słowa po polsku i litewsku: W październiku 1826 w poświęceniu kościoła w Mickunach uczestniczył poeta Juliusz Słowacki Fundator tablicy konsul honorowy RP w Puerto Rico Bohdan Chester Hryniewicz Staraniem ambasador RP w RL prof. Eufemii Teichmann 2000 r.

... Pani ambasador mówi: „Zawdzięczamy tę tablicę przede wszystkim Jerzemu Surwile, wyjątkowemu tropicielowi przeszłości, szczególnie wyczulonemu na jej

sprawy. Przez pół roku wędrował on śladami poety i przyprowadził nas do Mickun...”

... Młodzież z mickuńskiej szkoły, piękna, utalentowana, wspaniale przygotowana przez pedagogów na czele z Wiktorem Kirkiewiczem, mówi o Słowackim, brzmia jego nieśmiertelne strofy: Żyłem z wami, cierpiałem i plakałem z wami, / Nigdy mi, kto szlachetny, nie był objętny... Rozlegają się słowa pieśni Jana Mincewicza „Wileńszczyzny drogi kraj...” Młody chłopak mówi: „Naród bez historii błędzi...” Jedno ogromne wzruszenie...

Padają jeszcze nazwiska sponsorów: Mordasowie, Jankojciowie, Kozłowscy. Ksiądz proboszcz wręcza ładnie wydrukowane karty — pamiątkę z uroczystości odsłonięcia tablicy...

Zygmunt Krasinski napisał po śmierci Juliusza Słowackiego: „Znikł człowiek - imię zostało. Ludzie o imieniu, póki stanie mowa polskiej, będą wiedzieli.”

Halina Jotkialo

Fot. Bronisława Kondratowicz



Rozbudowana świątynia w Mickunach

## Katastrofa samochodowa w Polsce zmusza turystów litewskich do ubezpieczeń Lekcja na przyszłość

Podróżnicy naszego kraju bardziej się zatroszczyli o ubezpieczenie przed nieszczęśliwymi wypadkami po strasznej tragedii na początku lipca w Polsce, jaka spotkała turystów litewskich udających się do Chorwacji.

Spółki ubezpieczeniowe nie obliczyły jeszcze dokładnej sumy ubezpieczenia, gdyż ponad połowę dni ubiegłego tygodnia stanowią wolne od pracy. Specjalistka ubezpieczenia zdrowia spółki asekuracyjnej "Lindra" Violeta Mikalkenaite powiedziała, że po tym wypadku spora część udających się za granicę turystów zażyczyła dodatkowego ubezpieczenia przed nieszczęśliwymi wypadkami. Potwierdził to również dyrektor biura asekuracyjnego "Preventa" Valdas Sakalauskas.

Jak poinformowała przedstawicielka "Lindry", dziś trudno jest powiedzieć, jak długo się utrzyma fala takiego zainteresowania. W jej przekonaniu tego lata życzenie turystów ubezpieczenia nie tylko zdrowia, ale też przed nieszczęśliwymi wypadkami najprawdopodobniej się zachowa. Sami również będziemy prosili agencje turystyczne, aby nie zapomniały proponować klientom ubezpieczyć się przed nieszczęśliwymi wypadkami, powiedziała V. Mikalkenaite.

Ta spółka asekuracyjna ubezpieczyła wielu turystów, którzy mieli wypadek w Polsce. Jeszcze nie wiadomo, jaką sumę trzeba będzie wypłacić poszkodowanemu, gdyż "Lindra" nie otrzymała dokładnych rachunków.

Zdaniem przedstawiciela "Preventy" po wypadku w Polsce turyści zaczęli poważnie traktować ubezpieczenie przed nieszczęśliwymi wypadkami i dziś już przynajmniej część z nich chce wysłuchać propozycji. Niemniej, jak zaznaczył V. Sakalauskas, trudno powiedzieć, czy długo turyści pamiętają o tym nieszczęściu i wykazywać inicjatywę ubezpieczenia. Dyrektor biura spółki "Preventa" sądzi, że liczba ubezpieczających się zmniejszyła po tym, gdy dla obywateli Litwy zniesiono reżim wizowy w wielu krajach europejskich. Aby otrzymać wizę, podróżni musieli niegdyś obowiązkowo ubezpieczać zdrowie.

Przedstawiciele spółek ubezpieczeniowych tolerancyjnie traktują niechęć turystów do ubezpieczenia przed nieszczęśliwymi wypadkami i skłonni są ją usprawiliwić trudną sytuacją ekonomiczną. Niemniej, w porównaniu z potencjalnymi wydatkami w razie nieszczęścia, wpłata asekuracyjna jest raczej symboliczna. W zależności od warunków podróży i ubezpieczeń przeciętnie wynosi 20 litów na osobę.

(ELTA)

**Bezpłatnie dobieramy soczewki kontaktowe**  
Uczniom i studentom zniżka.  
Soczewki - zniżka do 40%  
Dobieramy okulary. Kontaktowe soczewki znanych firm światowych i środki ich konserwacji.  
Udzielamy konsultacji w sprawie operacji oczu. Konsultacja lekarza-okulisty, wszechstronne badanie oka.  
ZSA "Figaro", Vilnius, Antakainio 59, gab.164, tel. (8-22) 34 61 37

## O projekcie ustawy o mniejszościach narodowych

23 listopada 1989 r. na Litwie przyjęta została ustawa o mniejszościach narodowych. Był to pierwszy takiego rodzaju dokument prawny w Europie Wschodniej i Środkowej. Ustawa o mniejszościach narodowych obok ustawy o obywatelstwie i innych aktów prawnych odegrała ważną rolę w konsolidacji społeczeństwa Litwy, integracji mniejszości narodowych z życiem społeczno-politycznym państwa, ochronie i zachowaniu ich tożsamości narodowej.

W ciągu 10 lat od przyjęcia ustawy o mniejszościach narodowych nastąpiły wielkie zmiany w życiu społecznym, w procesie ekonomicznym i socjalnym. Przyjęto wiele nowych ustaw (o oświacie, organizacjach społecznych, języku urzędowym i in.) w ten lub inny sposób odzwierciedlających również interesy i potrzeby mniejszości narodowych. W ustawie o mniejszościach narodowych nie sposób było tego wszystkiego przewidzieć. Wspólnoty narodowe niejednokrotnie wyrażały życzenie przygoto-

wania i przyjęcia nowej ustawy o mniejszościach narodowych. Ponadto Sejm Republiki Litewskiej odwołał wszystkie ustawy, przyjęte do 11 marca 1990 r. Niemniej Sejm prolongował okres ważności ustawy o mniejszościach narodowych do 31 grudnia 2000 r. Rząd w programie swej działalności na rok 2000 przewidział przygotowanie nowego projektu ustawy o mniejszościach narodowych i zlecił to Departamentowi Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa. Grupa robocza, w skład której weszli przedstawiciele różnych instytucji państwowych, przygotowała projekt ustawy o mniejszościach narodowych. Obecnie jest on rozesyłany do instytucji państwowych, aby wyraziły one swe uwagi i propozycje. Z projektem zapoznani też zostali członkowie Rady Wspólnot Narodowych.

Sądzimy, że o projekcie ustawy o mniejszościach narodowych należy też poinformować społeczeństwo. Będziemy wdzięczni za uwagi i propozycje.

Projekt

## Ustawa Republiki Litewskiej o mniejszościach narodowych

2000 r. Nr  
Wilno

### Preambuła

Droga historyczna, przeżyta przez zamieszkałych na Litwie ludzi różnych narodowości, jest ściśle związana z losem narodu litewskiego i rzutuje na tożsamość celów.

Republika Litewska dla wszystkich swych obywateli, niezależnie od ich narodowości, zapewnia równe prawa polityczne, ekonomiczne i socjalne oraz wolności, uznaje tożsamość narodową, kontynuację kultury, sprzyja świadomości narodowej oraz jej przejawowi.

### Artykuł 1. Podstawowe zasady ochrony mniejszości narodowych

1. Republika Litewska, kierując się zasadami równości narodowej i humanizmu, dla wszystkich osób zamieszkałych na jej terytorium, należących do mniejszości narodowych, zapewnia swobodny rozwój, darzy szacunkiem każdą narodowość i język.

2. Wszelka dyskryminacja rasowa, narodowościowa, językowa, bądź związana innymi motywami z narodowością człowieka jest zakazana i karana zgodnie z trybem ustawowym Republiki Litewskiej.

3. Ochrona mniejszości narodowych oraz praw i wolności należących do nich osób stanowi nieodłączną część międzynarodowej ochrony praw człowieka. W obrocie mniejszości narodowych oraz praw i wolności należących do nich osób kieruje się niniejszą ustawą, innymi aktami prawnymi Republiki Litewskiej oraz umowami międzynarodowymi Republiki Litewskiej.

4. Prawa i wolności osób, należących do mniejszości narodowych, ugruntowane w Konstytucji i niniejszej ustawie, nie mogą być traktowane jako przywileje.

### Artykuł 2. Przynależność do mniejszości narodowej

1. Każdy obywatel Republiki Litewskiej swobodnie wybiera swą narodowość.

2. Nikt nie może być zmuszany do udowadniania i publicznego deklarowania swej narodowości.

3. Zabrania się zmuszania do wyrzeczenia się narodowości.

4. Każda należąca do mniejszości narodowej osoba ma prawo swobodnego wyboru w kwestii

uznania jej za przedstawiciela mniejszości narodowej.

5. Osoba należąca do mniejszości narodowej może korzystać z praw i wolności, przewidzianych w niniejszej ustawie, odrębnie bądź razem z innymi.

### Artykuł 3. Podstawowe prawa i wolności osób, należących do mniejszości narodowych

Republika Litewska, uwzględniając interesy osób, należących do mniejszości narodowych, w trybie ustawowym zapewnia:

prawo do pomocy państwa w rozwoju kultury narodowej i oświaty;

prawo do używania języka swej mniejszości;

prawo do nauki języka ojczystego i nauki w języku ojczystym;

prawo do wolności słowa i informacji w języku ojczystym;

prawo do wyznawania dowolnej religii bądź nie wyznawania żadnej, do zachowania obrzędów religijnych w języku ojczystym oraz tradycji;

prawo do korzystania z symboliki narodowej i obchodzenia swych świąt narodowych;

prawo zrzeszania się w organizacje społeczne i partie polityczne;

prawo do utrzymania kontaktów z rodakami za granicą;

prawo reprezentowania w organach władzy państwowej

wszystkich szczebli w oparciu o zasady powszechnych, równych i bezpośrednich wyborów;

prawo obywateli wszystkich narodowości Republiki Litewskiej do pełnienia dowolnych obowiązków w służbie państwowej;

prawo do pracy, opieki społecznej oraz innych praw i wolności.

### Artykuł 4. Używanie języków mniejszości narodowych

1. Każda osoba należąca do mniejszości narodowej ma prawo do swobodnego i nieskrępowanego, prywatnego i publicznego, słownego i pisemnego używania własnego języka. Z tego prawa korzysta się nie naruszając założeń ustaw, reglamentujących używanie języka urzędowego w życiu publicznym Litwy.

2. W miejscowościach, zamieszkałych w sposób zwarty przez mniejszości narodowe, pracownicy instytucji państwowych i samorządowych, przedsiębiorstw i organizacji ze zwracającymi się do nich osobami obok języka urzędowego mogą też obcować w innym języku, który jest do przyjęcia dla obu stron.

Kierownicy znajdujących się w tych miejscowościach instytucji państwowych i samorządowych, przedsiębiorstw i organizacji, umożliwiają dla nie znających języka urzędowego osób składanie podań pisemnych w języku mniejszości narodowej, zapewniając ich tłumaczenie na język urzędowy.

4. W miejscowościach, zamieszkałych w sposób zwarty przez mniejszości narodowe, napisy informacyjne obok języka urzędowego w trybie ustalonym przez akty prawne Republiki Litewskiej, mogą też być w języku mniejszości narodowej, o ile ubiegają się o to należące do nich osoby i jeśli ta prośba jest zgodna z realnym zapotrzebowaniem.

4. Mniejszości narodowe swoje potrzeby kulturalne, sprawy oświaty, dobroczynności, pomocy wzajemnej załatwiają samodzielnie zgodnie z ustawodawstwem Republiki Litewskiej.

5. Organizacje społeczne i kulturalne mniejszości narodowych na własny koszt mogą zakładać instytucje oświatowe i kulturalne. Państwo wspiera organizacje i instytucje, powołane do zaspokajania potrzeb kulturalnych i oświatowych obywateli.

Artykuł 7. Podstawowe obowiązki osób, należących do mniejszości narodowych

Każda osoba, należąca do mniejszości narodowej, korzystając ze swych wolności i praw, powinna przestrzegać ustaw Republiki Litewskiej, chronić i umacniać suwerenność państwową i integralność terytorialną oraz szanować prawa innych osób, należących do większości narodowej bądź innych mniejszości narodowych.

Artykuł 8. Instytucje, zapewniające ochronę praw mniejszości narodowych i należących do nich osób

1. Instytucją, nadzorującą wykonywanie tej ustawy i realizującą politykę państwa w sferze stosunków międzynarodowych, koordynującą działalność wspólnot mniejszości narodowych, jest Departament Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa przy rządzie Republiki Litewskiej.

2. Do rozstrzygania wszystkich wspólnych problemów mniejszości narodowych i zgłaszania wniosków przy Departamencie Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa powołuje się Radę Wspólnot Narodowych, składającą się z przedstawicieli, wydelegowanych przez zarejestrowane w kraju i działające organizacje społeczne mniejszości narodowych, a w razie potrzeby - inne instytucje doradcze.

3. W instytucjach samorządowych w trybie ustawowym mogą być stworzone pododdziały strukturalne ds. rozstrzygania problemów wspólnot narodowych.

Oglašam tę ustawę przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki



## Polska

## Lewicowe wizje

We wrześniu w Lublinie odbędzie się wspólna konferencja SPD i SLD na temat Polski Wschodniej w przyszłej Unii Europejskiej, a w listopadzie - wspólne sympozjum na temat lewicowej wizji Europy przyszłości.

To główne ustalenia, które zapadły podczas posiedzenia stałej grupy roboczej SLD-SPD obradującej w Słubicach - poinformował wczoraj Józef Oleksy, który przewodniczył obradom ze strony Sojuszu. Dodał, że jeszcze w tym roku w Berlinie dojdzie do spotkania liderów obu partii Leszka Millera i Gerharda Schroedera.

## Dar Japonii

Muzeum Narodowe w Krakowie będzie miało nowoczesną salę audiowizualną i własne studio nagrań. Supernowoczesny sprzęt to dar rządu Japonii. Sala - w głównym gmachu muzeum - ma 80 miejsc siedzących.

Jest wyposażona w duży płaski ekran, projektor, sprzęt nagłaśniający i aparaturę wideo. Z tyłu znajdują się kabiny dla tłumaczy. Dyrekcja muzeum chce w tej sali urządzać wykłady i pokazy filmów poświęconych sztuce oraz konferencje. Zakup sprzętu o wartości 400 tys. dolarów sfinansował rząd Japonii.

## Nominacja

Znany z rozpracowania sprawy tzw. łódzkiej ośmiornicy zastępca Prokuratora Okręgowego w Łodzi Kazimierz Olejnik otrzyma nominację na stanowisko prokuratora Prokuratury Apelacyjnej.

Olejnik, który prowadził śledztwa przeciwko wielu grupom przestępczym, m.in. handlującym narkotykami, wymuszającym haracze - nadal będzie kierował wydziałem ds. przestępczości zorganizowanej. Dzięki nominacji stanie się członkiem zgromadzenia prokuratorów apelacyjnych i zyska wyższe wynagrodzenie.

## Student ma prawo

Trybunał Konstytucyjny przyznał wczoraj rację wrocławskiemu studentowi Jackowi Bąbce, który chce na drodze sądowej dochodzić zaległego stypendium.

Bąbka studiuje na Politechnice Wrocławskiej, która przyznała mu stypendium. Uczelnia jednak zalegała z wypłatą tego świadczenia, więc Bąbka postanowił dochodzić odsetek od tych sum na drodze sądowej.

## Proces

Przed łódzkim Sądem Rejonowym rozpoczął się wczoraj proces lidera „Samoobrony” Andrzeja Leppera, oskarżonego o znieważenie rządu i byłego wicepremiera Janusza Tomaszewskiego.

Proces toczy się przy drzwiach zamkniętych. Rozpoczęcie procesu było pięciokrotnie odraczane ze względu na nieobecność Leppera, jego obrońców.

## Spotkanie Kwaśniewskiego z Putinem w Moskwie

Otwarcie nowych możliwości we współpracy polsko-rosyjskiej nazwał prezydent Aleksander Kwaśniewski swoje wczorajsze rozmowy z prezydentem Rosji Władimirem Putinem.

Planowane na godzinę spotkanie obu prezydentów na Kremlu trwało ponad półtorej godziny. W Moskwie Kwaśniewski przebywał z jednodniową wizytą roboczą.

„Jestem przekonany, że ta wizyta oznacza otwarcie nowych możliwości współpracy polsko-rosyjskiej. Mówiliśmy o aktywnym dialogu politycznym, który niejako rozpoczyna to nasze spotkanie, a który powinien być kontynuowany na szczeblach rządowych, ministerialnych i regionalnych” - mówił po spotkaniu Kwaśniewski.

## Po pierwsze gospodarka

Dużą część rozmowy obu prezydentów była poświęcona problematyce gospodarczej. Jak mówił Kwaśniewski, współpraca taka wymaga dobrego klimatu politycznego.

Ten będziemy się starali stworzyć - dodał. Jeden z doradców prezydenta powiedział PAP, że wizyta przebiega pod hasłem „Economy First” (po pierwsze gospodarka).

Po kryzysie w Rosji w roku 1988 obroty handlowe Polski z Rosją spadły o 18 proc., polski eksport do Rosji obniżył się o 26 proc.

Mówił też o tym Putin, przyznając, że jedną z głównych przyczyn tego stanu rzeczy był kryzys w Rosji. I dlatego - jak powiedział - istnieje nagła potrzeba obustronnych



Prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski podczas wizyty w Moskwie w gmachu ambasady RP wręczył odznaczenia wojskowym rosyjskim, którzy przyczynili się do wyzwolenia dwóch Polek porwanych przez terrorystów czeczeńskich  
Fot. EPA-ELTA

rozmów gospodarczych. Wczoraj w Moskwie odbyło się polsko-rosyjskie Forum Gospodarcze z udziałem ponad 200 biznesmenów reprezentujących, jak nazwał ich Kwaśniewski, pierwszą ligę przedsiębiorstw polskich i rosyjskich.

## Przyjął z zadowoleniem

W trakcie rozmów na Kremlu Kwaśniewski przekazał rosyjskiemu prezydentowi zaproszenie do odwiedzenia Polski.

„Putin przyjął (je) z zadowoleniem” - powiedział.

Ostatni raz prezydent Rosji (wówczas był to Borys Jelcyn) odwiedził Polskę w roku 1993.

Od tego czasu polski prezydent trzykrotnie był w Moskwie (w 1996, 1998 i obecnie). Według polskiego prezydenta, Władimir Putin mógłby odwiedzić Polskę już po wyborach prezydenckich w naszym kraju, które odbędą się 8 października.

## Sprawa jest otwarta

„W ciągu niedługiego czasu

powinny zostać otwarte memorialne kompleksy w Katyniu i Miednoje” - powiedział prezydent na konferencji prasowej.

„W trakcie roboczych konsultacji zostanie ustalone, kiedy (to się odbędzie) i na jakim szczeblu (...) Sprawa udziału Putina (w otwarciu kompleksu w Katyniu) jest otwarta” - dodał.

Według nieoficjalnych informacji, jakie uzyskał PAP przed spotkaniem na Kremlu, odsłonięcie katyńskiego pomnika planowane było na 1 listopada.

## Niemcy i Iran zapowiadają ścisłą współpracę

## Sygnał do współpracy

Niemcy pragną „nowego początku” w stosunkach z Iranem - oświadczył kanclerz Gerhard Schroeder po spotkaniu z prezydentem Iranu Mohammadem Chatamim.

Chatami przybył wczoraj do Berlina z trzydniową wizytą oficjalną. Jest to pierwsza podróż szefa irańskiego państwa do Niemiec od czasu wizyty szacha Mohammada Rezy Pahlawi w 1967 r.

„Niemcy nawiążą do tradycyjnie bliskich stosunków między obydwojoma krajami” - zapewnił Schroeder na konferencji prasowej.

Dodał, iż w rozmowie z nim Chatami mówił o konieczności połączenia zasad wiary z wymogami nowoczesnej demokracji. „To nie stanie się z dnia na dzień” - zauważył niemiecki polityk.

## Zwiększone gwarancje

Chatami podkreślił, że Iran jest krajem „stabilnym i zorientowanym na postęp”. „Moja podróż do Niemiec jest sygnałem woli naszych narodów do kontynuowania współpracy” - dodał.

Szef rządu niemieckiego zapowiedział rozbudowę stosunków w dziedzinie kultury i gospodarki.

Gwarancje rządowe dla niemieckich firm, które pragną handlować z Iranem, będą zwiększone z 200 mln marek obecnie do miliarda marek. Wspólna komisja gospodarcza, która zawiesiła działalność w 1991 r., zostanie wkrótce reaktywowana.

Oba kraje postanowiły też, że będą ściślej współpracować przy zwalczaniu handlu narkotykami i międzynarodowego terroryzmu.

## Prezydent nie był zadowolony

Chatami ostro skrytykował skierowane przeciwko niemu demonstracje w Berlinie, zarzucając organizatorom wcześniejsze zamachy terrorystyczne w Iranie.

„Uważam za słuszne demonstrowanie przeciwko rządowi i tworzenie opozycji, ale nie mogę pochwalić stosowania terroru i przemocy.

Mam nadzieję, że ludziom tym nigdzie na świecie - a szczególnie w Europie, będącej kolebką demokracji - nie stworzy się warunków do działania”.

Uczestnicy domagali się ustąpienia Chatamiego oraz przestrzegania praw człowieka przez władze.

## Agca oskarża Watykan

## Wypowiedź wojny

Mehmet Ali Agca, który 13 maja 1981 roku dokonał zamachu na życie Jana Pawła II, nazwał Watykan wrogiem Boga i wezwał do „wojny kulturalnej” przeciwko Stolicy Apostolskiej.

Oskarżył też Watykan o znieszczenie tajemnic fatimskich. Agca, ułaskawiony 13 czerwca przez prezydenta Włoch, został zwolniony z włoskiego więzienia i wydalony do Turcji. Teraz odpowiada przed sądem w Stambule za kilka przestępstw, w tym napad z bronią w 1979 r.

„Watykan zmienił niektóre tajemnice fatimskie, ponieważ ujawniały, że zamierza on iść drogą diabelską, odchodząc od prawdziwej religii, aby stać się siłą poli-

tyczną i ekonomiczną, oraz że kardynałowie podejmą wewnętrzną walkę o władzę” - oświadczył Agca w liście przekazanym prasie przez swego adwokata.

Agca napisał, że przeszłość Watykanu „pełna jest najcięższych grzechów i zbrodni przeciwko Bogu i Ludzkości” i że to Stolica Apostolska stała za agresją przeciwko papieżowi.

„Drodzy przyjaciele katolicy, dlatego nie odwróćcie się od Watykanu, który zorganizował próbę zamachu na życie własnego papieża” - pyta Agca. „Nikt nie powinien wierzyć Watykanowi, temu domowi diabła. Ja osobiście wypowiadam światową wojnę kulturalną Watykanowi” - dodał.

## Tragedia w dzielnicy slumsów w Manili

## Lawina śmieci

Co najmniej 37 osób zginęło, a 72 uznano za zaginione po obsunięciu się lawiny śmieci na przedmieściach Manili, stolicy Filipin. Ponad 90 osób jest rannych, a 1500 pozostało bez dachu nad głową.

Śmieci przysięgły wczoraj rano ponad 100 domów w dzielnicy, którą zamieszkuje tysiące nędzarzy.

Codziennie przetrząsają oni wysypisko w poszukiwaniu odpadków jedzenia i przedmiotów, które potem sprzedają na złomowisku. Miejsce to jest nazywane Lupang Pangako, czyli „Ziemią Obiecana”. Ekipy ratownicze szukają pod górą śmieci osoby, które przeżyły katastrofę. Przyczyną tragedii były najprawdopodobniej ulewne deszcze.

Wioślarstwo

## A. Duonela — mistrzem Europy!

Litewski kajakarz Alvydas Duonela w niedzielę w Polsce zdobył tytuł mistrza Europy, wyprzedzając wszystkich zawodników swym jednoosobowym kajakiem na ulubionym dystansie 200 m.

Jego wynik — 36,967 sek. Na

drugim miejscu był Ukrainiec Aleksiej Sliwiński — 36,991 sek., na trzecim — Hiszpan Jaime Acuna Iglesias — 36,999 sek. Doskonale spisujący się w tym roku A. Duonela w końcu czerwca został też zwycięzcą zawodów o puchar świata.

Giro d'Italia

## Tytuł „Królowej gór”

Na zakończonych międzynarodowych wielodniowych wyścigach kolarskich kobiet „Giro d'Italia” litewska zawodniczka Edita Pučinskaitė, reprezentująca ekipę „Team Alfa Lum” zajęła ostateczne czwarte miejsce i zdobyła tytuł najlepszej górskiej kolarzki.

Edyta wygrała jeden z etapów i na kilku zdobyła nagrody. W klasyfikacji górskiej uzyskała 34 pkt

i o 4 wyprzedziła Włoszkę Alessandré Cappellotto z „Gas Sport Team”. Drugi rok z rzędu zawody wygrała inna kolarzka „Alfa Lum” Joane Somarreliba. Plasującą się na drugim miejscu A. Cappellotto wyprzedziła o 1 min. 19 sek.

Ogółem wyścig zakończyło 70 zawodniczek. Do finiszu nie dotarły też 4 Litwinki, m. in. Diana Žiliūtė, która była jedną z liderok.

Piłka nożna

## „Atlantas” strzelił bramkę i w Anglii

Podczas meczu drugiego etapu zawodów europejskich klubów piłki nożnej „Intertoto” kłajpedzki „Atlantas” w gościnie 1:4 przegrał z angielskim klubem „Bradford City” i wycofał się z dalszych zmagani.

Pierwszy mecz tydzień wcześniej w domu kłajpedzianie przegrali 1:3. Debiutujący w turniejach europejskich „Atlantas” na pierwszym etapie tych zawodów wyeliminował turecką ekipę „Kocaelispor”.

Pięciobój nowoczesny

## Mistrzowski finisz

Podczas zakończonych na Węgrzech mistrzostw Europy w pięcioboju nowoczesnym zwyciężył Estończyk Imre Tiideman, który uzyskał 5427 punktów i wyprzedził 2 Rumunów — Nicolae Papuca (5406) oraz Adriana Toadera (5378).

Przed ostatnią konkurencją — biegiem — prowadził Polak Marcin Horbacz, ale spadł na ósme miejsce. Tymczasem dobry przełajowiec I. Kideman z ósmego miejsca potrafił finiszować jako mistrz.

Przedstawiciel Litwy Edvinas Krungolcas, według nieoficjalnych danych, po dwóch konkurencjach był trzeci, ale później wypadł słabiej i nie został zakwalifikowany w poczet najlepszych, zdobył 5231 pkt i uplasował się na 11 miejscu.

W mistrzostwach Europy, które nie miały już wpływu na udział w olimpiadzie, nie uczestniczyło wielu zdolnych zawodników, a wśród nich nasz Andriej Zadniewprowski.

Lekkoatletyczny Puchar Europy

## Awans Polaków

Polscy lekkoatleci i Białorusini zwyciężając na stadionie Zawiszy Bydgoszcz w zawodach pierwszej ligi Pucharu Europy, awansowali do Superligi.

Polki, które w sobotę poniosły spore straty punktowe, mimo ambitnej postawy drugiego dnia pucharowych zmagani, zajęły trzecią pozycję. Na drugiej uplasowały się Bułgarki, które prowadzenie w klasyfikacji utraciły po ostatniej konkurencji - w sztafecie 4x400 m byli dopiero szóste.

Imprezie, bardzo udanej zdaniem przedstawicieli zagranicznych ekip, patronował prezydent RP Aleksander Kwaśniewski.

Po pierwszym dniu zawodów Polacy zajmowali drugie miejsce ze stratą jednego punktu do lekkoatletów Ukrainy. W niedzielę, w obecności ok. 20 000 widzów, zdołali wyprzedzić rywali aż o 23 punkty. Udały występy większości polskich lekkoatletek nie zdołały zniwelować poniesionych strat

punktowych. Na szczególne słowa pochwały zasłużyła Lidia Chojeka, która zdecydowała się startować na dwóch dystansach (3000 i 1500 m) i na obu zwyciężyła.

Rewelacją w polskiej ekipie mężczyzn był 21-letni Leszek Śliwa. Wygrał sobotni konkurs pchnięcia kulą, uzyskując dobry rezultat 19,62 m (o 37 cm poprawił rekord życiowy). Jak powiedział Jerzy Skucha, Leszek Śliwa trenowany od trzech lat przez Janusza Gassowskiego, sprawił bardzo miłą niespodziankę. „Uważam, że ten zawodnik jest w stanie niebawem pchać kulę powyżej 20 metrów. W krótkim czasie zrobił ogromny postęp”.

Ku radości licznie zgromadzonych na stadionie widzów, w pięknym stylu, „na luzie”, zwyciężyła na koniec pucharowych zawodów sztafeta 4x400 m mężczyzn w swym reprezentacyjnym składzie: Piotr Długosielski, Piotr Haczek, Jacek Bocian i Robert Maćkowiak.

Wimbledon: historyczne zwycięstwo Samprasa

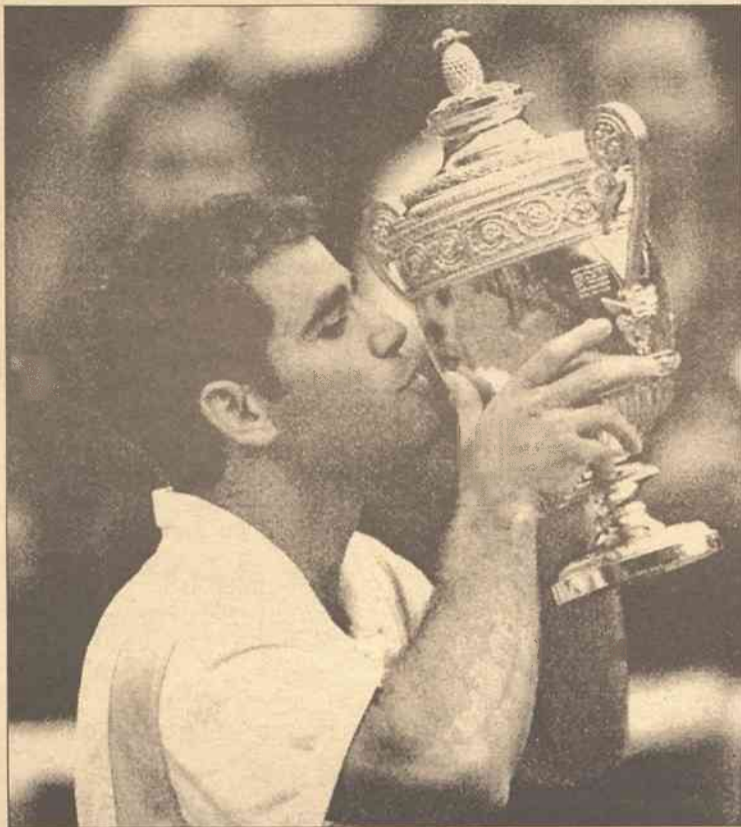
## Mój dom poza domem

28-letni Amerykanin Pete Sampras (rozstawiony z numerem 1) odniósł historyczne trzynaste wielkoszlemowe zwycięstwo i po raz siódmy zdobył tytuł mistrza Wimbledonu, pokonując w finale Australijczyka Patricka Raftera (12).

Sampras poprawił w ten sposób rekord należący od końca lat 60 do australijskiego tenisisty Roya Emersona (12 zwycięstw w Wielkim Szlemie) i wyrównał rekord siedmiu zwycięstw w Wimbledonie ustanowiony przed ponad stu laty przez brytyjskiego tenisistę Billa Renshawa (w 1889 roku).

Amerykanin wygrał finał po 2 godzinach i 52 minutach gry - 6:7 (10-12), 7:6 (7-5), 6:4, 6:2.

Dwukrotnie deszcz przerywał pierwszy set finałowego spotkania, stawiając pod znakiem zapytania jego rozegranie w wyznaczonym terminie. Po raz pierwszy tenisisci musieli udać się do szatni już po 26 minutach gry, przy stanie 4:3 dla Australijczyka (jako pierwszy w meczu serwował Rafter). Po blisko półgodzinnej przerwie zawodnicy wrócili na kort. Po krótkiej rozgrzewce i rozegraniu niecałych dwóch gemów (po 4 minutach gry, przy stanie 4:4 i 40:40 przy serwisie Raftera) znowu się rozpadło. Kolejna przerwa trwała ponad półtorej godziny. Po raz drugi grę wznowiono o godz. 18.40. W finale tenisowego turnieju po raz pierw-



„Za rok tu wrócę, żeby znowu wygrać - powiedział Amerykański tenisista Pete Sampras odbierając puchar za siódme zwycięstwo na kortach All England Tennis Club. - Udowodnię Wam, że stać mnie na więcej”. Fot. EPA-ELTA

szy tytuł mistrzyni zdobyła 20 letnia Amerykanka Venus Williams pokonując 6:3, 7:6 także swą rodaczkę Lindsay Davenport. Spotkanie trwało 81 minutę. Zwycięczyni za wygraną otrzymała 650

tys. USD (około 2,6 mln. Lt.). To było pierwsze zwycięstwo V. Williams w Wimbledonskim turnieju, a ona stała się pierwszą ciemnoskórą mistrzynią od 1958 roku, gdy tu triumfowała Althea Gibson.

Na stadionach nie tylko sport

## Tragedia w Harare

Co najmniej dwanaście osób zginęło w niedzielę w stolicy Zimbabwe Harare, po meczu piłkarskim Zimbabwe - RPA.

Do tragedii doszło, gdy publiczność w panice zaczęła uciekać z trybun, po użyciu przez policję gazu łzawiącego.

Eliminacyjny mecz piłkarskich mistrzostw świata 2002 roku w Harare, między Zimbabwe a RPA, został przerwany w 82 min z powodu zamieszek wywołanych przez kibiców.

Gdy w 82 min goście objęli prowadzenie 2:0, widzowie zaczęli rzucać na boisko przedmioty. Policja użyła gazu łzawiącego, co wywołało panikę. Piłkarze obu zespołów przez dłuższy czas leżeli na boisku, ukrywając twarze przed gazem.

Przypomnienie tragicznych wydarzeń na piłkarskich stadionach:

5 kwietnia 1902 rok, Glasgow - 25 zabitych, 517 rannych w wyniku zawalenia się trybun na stadionie Ibrox Park podczas meczu Szkocja - Anglia (1:1) - mecz zo-

stal skreślony z oficjalnej listy.

9 marca 1946, Bolton (Anglia) - 33 osoby zabite, ponad 400 rannych po zawaleniu się trybuny na stadionie Burden Park podczas meczu Bolton Wanderers - Stoke City

30 marca 1955, Santiago (Chile) - 6 osób zmarło w wyniku naporu tłumu chcącego dostać się na stadion na mecz Chile - Argentyna (0:1)

24 maja 1960, Lima - 318 osób zginęło, około 500 zostało rannych podczas rozruchów na meczu olimpijskich reprezentacji Peru i Argentyny, kiedy sędzia nie uznał Peruwiańczykom gola w 88 minucie spotkania.

23 czerwca 1968, Buenos Aires - 74 osoby zginęły, 150 zostało rannych podczas ścisaku przy opuszczeniu stadionu po meczu River Plate - Boca Juniors 2 stycznia 1971, Glasgow - 66 osób zginęło, 140 zostało rannych kiedy runęły bariery na stadionie Ibrox podczas meczu Celtic Glasgow - Glasgow Rangers

4 marca 1971, Salvador (Brazy-

lia) - walki kibiców, cztery osoby zginęły, 1.500 zostało rannych

17 lutego 1974, Kair - 49 osób stratowanych na śmierć podczas naporu tłumu.

31 października 1976, Yaounde (Kamerun) - bramkarz Konga zaatakował sędziego z Gambii, gdy ten przyznał rzut karny drużynie Kamerunu.

Incydent w relacji telewizyjnej obserwował prezydent Kamerunu, który wysłał na miejsce zdarzenia helikopter z komandosami. Dwaj naoczni świadkowie akcji zginęli.

16 października 1996, Gwatemala - co najmniej 78 osób poniosło śmierć a 180 zostało rannych podczas ekscesów przed meczem Gwatemala - Kostaryka.

23 kwietnia 2000, Monrovia (Liberia) - co najmniej trzy osoby zginęły, gdy tysiące kibiców próbowało dostać się na stadion, na mecz Liberia - Czad

9 lipca 2000, Harare (Zimbabwe) - 12 osób poniosło śmierć podczas paniki na meczu piłkarskim Zimbabwe - RPA.

## SPRINTEM

● Polscy pływacy podczas 25 mistrzostw Europy w Helsinkach zdobyli dwa medale. Zdobyla je w stylu motylkowym Otylia Jędrzejczak, która na 200 m była pierwsza, a na dystansie o połowę krótszym druga.

● Sukcesem lekkoatletów Hiszpanii i lekkoatletek Czech zakończyły się w Oslo zawody Pucharu Europy pierwszej ligi (grupa A).

● Włoch Paolo Bettini z grupy Mapei wygrał dziewiąty etap wyścigu kolarskiego Tour de France, z Agen do Dax. Żółta koszulka lidera zachował jego rodak Alberto Elli (Telekom).

● Meksykański bokser Jose

Antonio Aguirre obronił tytuł mistrza świata w kategorii słomkowej wersji WBC, pokonując przez nokaut w piątej rundzie swojego rodaka Jose Luisa Zepedę.

● Brytyjczyk Andrew Johnes i Belgijka Kathleen Smet zdobyli w holenderskiej miejscowości Stein tytuły mistrzów Europy w triathlonie na krótkim dystansie.



